



10.

Wartość własnej płci oraz jej akceptacja

I. PROSPEKT WARTOŚCI



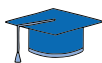
1.1. CEL OGÓLNY

Rozwój emocjonalny



1.2. CEL SZCZEGÓŁOWY

Poznawanie własnej sfery uczuciowej



1.3. CEL WYCHOWAWCZY

Akceptacja i postawa szacunku względem płci własnej i drugiego człowieka



1.4. PROPONOWANE TEMATY

- Odkrycie wartości swojej płci¹.

¹ „Płciowość określa mężczyznę i kobietę nie tylko na płaszczyźnie fizycznej, ale także psychicznej i duchowej, znacząc każde z nich odmiennym wyrazem. Jest ona także rzeczywistością, dzięki której człowiek rozpoznaje siebie jako osobę ludzką”. A. Świerczek, *Ciało*

- Poznanie różnicy między męskością a kobiecością.
- Płeć jako zadanie.
- Godność płci na każdym etapie jej naturalnego rozwoju.

1.5. ZADANIA DLA UCZNIĄ, SAMOWYCHOWANIE



Normy

- Należy rozpoznać swoją tożsamość płciową i wynikające z niej zadania².
- Należy akceptować swoją płęć.
- Należy uczyć się odpowiedzialności za swoją płęć.

Zasady

- Odkrywam specyfikę swojej płci.
- Staram się zrozumieć różnice płci drugiej osoby.
- Odkrywam swoją rolę jako mężczyzny lub kobiety w społeczeństwie i kulturze.
- Rozumiem i szanuję osobę innej płci.

1.6. ZADANIA DLA RODZICÓW



Normy

- Wzajemny szacunek rodziców jest świadectwem takiej samej godności obu płci.
- Zarówno ojciec, jak i matka odgrywają niezbędną rolę w przeżywaniu przez dziecko własnej płci.
- Poprawna relacja syna z matką oraz córki z ojcem decyduje o prawidłowym podejściu dziecka do swojej tożsamości płciowej.
- Miłość rodziców właściwie kształtuje psychiczną płęć dziecka.
- Relacje seksualne rodziców nabierają specjalnej wartości i godności – są znakiem miłości ludzkiej, małżeńskiej, rodzicielskiej.

ludzkie, w: *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański*, red. A. Muszala, wyd. Polwen, Radom 2009, s. 144.

² „[...] Cieleśność ludzka oraz związana z nią płciowość nie jest czymś czysto biologicznym, ale odnosi się do wewnętrznej istoty osoby. Określa mężczyznę i kobietę nie tylko w płaszczyźnie fizycznej, ale także psychicznej i duchowej, znacząc każde z nich odmiennym wyrazem”. *Człowiek – osoba – płęć*, red. M. Wójcik, wyd. Fundacja Pomoc Rodzinie, Łomianki 1998, s. 256.

Zasady

- Pomagam mojemu dziecku odkrywać wartość płci.
- Pełniąc rolę matki lub ojca, uczę młodego człowieka, w jaki sposób wypełnia się powołanie danej płci.
- Żyję w taki sposób, aby moje relacje ze współmałżonkiem świadczyły o wzajemnym szacunku, miłości, ale również o podziale ról należnych danej płci.



1.7. ZADANIA DLA SZKOŁY, WYCHOWAWCY

Normy

- Należy wychowywać do wzajemnego poszanowania między chłopcami i dziewczętami.
- Należy uświadamiać uczniom ich powołanie, które wyznacza dana płeć.
- Życie seksualne jest zarezerwowane tylko dla relacji małżeńskich.

Zasady

- Wyznaczam w klasie zadania adekwatne do predyspozycji wpisanych w określoną płeć.
- Męskość i kobiecość formuję we wzajemnych odniesieniach chłopców i dziewcząt.
- Wspólnie z uczniami szukam dobrych wzorców relacji męsko-damskich.



1.8. SPOSÓB REALIZACJI

Uczniowie wspólnie, zależnie od płci, przygotowują listę cech właściwych mężczyźnie i kobiecie. Listy te wymienia się następnie pomiędzy uczniami i uczennicami. Po korekcie, tworzy się kodeks zachowań i wartości właściwych danej płci, z uwzględnieniem odpowiedzialności za powołanie przysługujące kobiecie i mężczyźnie.



1.9. OSIĄGNIĘCIA, EFEKTY

Uczeń akceptuje swoją płeć, jest świadomy jej wartości, rozpoznaje swoje powołanie jako mężczyzny albo kobiety. Jednocześnie szanuje płeć odmienną. Spotkanie z osobą płci odmienną pomaga odkrywać własną tożsamość. W rodzinie właściwe relacje między rodzicami i rodzeństwem gwarantują prawidłowy rozwój płciowy młodego człowieka.



1.10. ZAGROŻENIA

Mogą zacierać się różnice między kobietą i mężczyzną, co powoduje deformacje osobowości (kobieta wykonuje prace i zadania przeznaczone dla mężczyzny, natomiast mężczyzna traci poczucie odpowiedzialności). Brak akceptacji jednego z rodziców prowadzi do negacji swojej płciowości i zagubienia sensu swojego powołania. Brak odpowiednich wzorców w przeżywaniu płciowości powoduje, że płeć sprowadza się do wymiaru wyłącznie seksualnego (zamiast odkrywać godność, odpowiedzialność i rolę kobiety lub mężczyzny, postrzega się osoby jako obiekty seksualne). Młodzież zbyt wcześnie podejmuje życie seksualne, pomijając trud kształcenia postawy czystości.



II. PEDAGOG

2.1. TREŚĆ MATERIAŁU

Każdy z etapów rozwoju dziecka ma swoje znaczenie i rzutuje na przyszłość. Ma doprowadzić do dojrzałości. W okresie rozwoju psychofizycznego kształtuje się między innymi sfera uczuciowa. Dziecko odkrywa wartość własnej płci. Na prostych przykładach z życia codziennego widzi, że istnieją różnice między płciami. Bycie kobietą i mężczyzną niesie ze sobą zarówno przywileje,



jak i utrudnienia. Młody człowiek zdaje sobie z tego sprawę, dlatego świadomie szuka swojego miejsca w społeczeństwie i w kulturze.

Obydwoje rodzice odgrywają ważną rolę w poznawaniu przez dziecko własnej płciowości. Dzieci, obserwując rodziców, uczą się różnicy pomiędzy męskością a kobiecością. Wzajemny szacunek rodziców jest dowodem na równość obu płci.



2.2. LITERATURA WYBRANA Z KOMENTARZEM

W zacytowanej lekturze *Dzieci z Bullerbyn* autorstwa Astrid Lindgren doskonale widać ścieranie się dwóch światów: dziewczęcego i chłopięcego. Dzieci przekomarzają się ze sobą. Zazwyczaj chłopcy wpadają na pomysł, aby przestraszyć dziewczynki lub pomieszać im szyki. Lisa, Anna i Britta nie pozostają im dłużne.

Pewnego dnia pastor z Wielkiej Wsi urządzał wielkie urodzinowe przyjęcie i zaprosił wszystkich z Bullerbyn. Ale oczywiście bez dzieci. Tylko mamę i tatusia, i wujka Erika, i ciocię Gretę, i wujka Nilsa, i ciocię Lisę. I dziadziusia też. Ciocia Lisa martwiła się, że nie będzie mogła pojechać ze wszystkimi. Przez Kerstin. Ktoś musiał przecież zająć się Kerstin. Wtedy Anna i ja powiedziałyśmy, że się nią zaopiekujemy. Chciałyśmy i tak zostać piastunkami do dzieci, gdy będziemy duże, więc trzeba, żebyśmy jak najprędzej zaczęły się wprawiać. – Czy koniecznie musicie wprawiać się na mojej siostrze? – spytał Olle. Miał on wielką chęć zająć się Kerstin sam, lecz musiał wydoić krowy i nakarmić prosięta i kury, w czasie gdy jego mama i tatuś byli na przyjęciu. Britta miała również ochotę pomóc przy Kerstin, lecz była okropnie przeziębiona, leżała w łóżku i ledwo mogła mówić.

A. Lindgren, *Dzieci z Bullerbyn*, tłum. I. Szuch-Wyszomirska, wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 2016, s. 229.

Wszystkie dzieci z Bullerbyn mają obowiązki domowe, pomagają rodzicom, opiekują się zwierzętami, chodzą do szkoły. Przytoczony powyżej fragment dotyczy opieki nad małym dzieckiem. Pewnego dnia pastor z Wielkiej Wsi zaprosił na przyjęcie wszystkich dorosłych z Bullerbyn. Anna i Lisa zaproponowały, że zaopiekują się małą siostrą Ollego – Kerstin. Olle zaś miał wydoić krowy, nakarmić prosięta i kury.

Dziewczynki były początkowo bardzo zadowolone, ponieważ w przyszłości planowały opiekować się dziećmi. Z czasem okazało się jednak, że nie jest to proste. Malutka Kerstin nie chciała jeść, spać, siedzieć w wózek, wpadła do rowu z wodą, pobrudziła sadzami najładniejszą sukienkę, a podłogę w domu wysmarowała czarną pastą do butów. Kiedy Anna i Lisa były już bezradne, do pomocy wkroczył Olle, który doskonale wiedział, jak postępować z małym dzieckiem.

Uczniowie wyciągają wnioski, że są pewne predyspozycje przypisane płci. Kobiety są bardziej cierpliwe, troskliwe, czułe. Mężczyźni są silniejsi, odważniejsi, bardziej zdecydowani. Mimo tego, przy wyborze zawodu należy patrzeć na własne cechy. Dlatego zdarza się, że mężczyźni są pielęgniarzami lub nauczycielami, a kobiety mogą być policjantami lub inżynierami na wielkiej budowie.



III. NAUCZANIE RELIGIJNE

3.1. NAUCZANIE PAPIESKIE



PS 12.

Bóg stworzył człowieka mężczyzną i kobietą, wprowadzając przez to w całe dzieje ludzkości ową szczególną „dwoistość” przy całkowitej równości, gdy chodzi o godność osobową oraz zdumiewającej komplementarności, gdy chodzi o podział przymiotów, właściwości i zadań, związanych z męskością i kobiecością istoty ludzkiej.

LdR 6.

Człowiek jako mężczyzna i kobieta, „od początku” – całe życie ludzkiej zbiorowości – wspólnoty, społeczności, społeczeństwa noszą znamię tej pierwotnej dwoistości. Stanowi o niej męskość i kobiecość poszczególnych osób, a każda wspólnota czy społeczność czerpie z tej dwoistości swą szczególną charakterystykę i szczególne bogactwo we wzajemnym dopełnianiu się osób.



Jeśli mówimy tutaj o naturze, to nie mamy na myśli po prostu systemu procesów biologicznych. Jest tutaj mowa o czymś znacznie głębszym: chodzi o to, że przed wszystkimi strukturami porządkującymi – w samym człowieku – istnieją prawa pochodzące z jego natury. Idea praw człowieka jest w tym sensie ideą rewolucyjną: sprzeciwia się absolutyzmowi państwowemu i despotyzmowi pozytywnego ustawodawstwa. Jest też jednak ideą metafizyczną: w samym bycie tkwi etyczne i prawne roszczenie. Nie jest on ślepą materialnością, którą można potem dowolnie formować według czystej celowości. Natura nosi w sobie ducha, nosi etos i godność, i w ten sposób rości sobie prawo do naszego wyzwolenia i jednocześnie jego miary.

Elementarz Benedykta XVI Josepha Ratzingera dla pobożnych i szukających prawdy, Wydawnictwo Literackie, oprac. M. Zawada, Kraków 2008, s. 35-36.

Widzimy więc, w jakim sensie miłość potrzebuje prawdy. Jedynie kiedy jest oparta na prawdzie, miłość może przetrwać w czasie, przewyciężyć ulotność chwili pozostać mocna, by wspierać wspólną drogę. Jeśli miłość nie ma odniesienia do prawdy, podlega zmienności uczuć i nie wytrzymuje próby czasu. Natomiast prawdziwa miłość jednoczy wszystkie wymiary naszej osoby i staje się nowym światłem na drodze prowadzącej do życia wielkiego i pełnego. Bez prawdy miłość nie może dać trwałej więzi, nie potrafi wyprowadzić naszego „ja” z jego izolacji ani uwolnić go od przemijalności, by budować życie i przynosić owoc.

LF 27.

3.2. PISMO ŚWIĘTE

A wreszcie rzekł Bóg: „Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. Niech panuje nad rybami morskimi, nad ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad ziemią i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi!” Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył męzczyznę i niewiastę.



Rdz 1,26-27.



KKK 111;
por. 147.

3.3. KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

„Męskość” i „kobiecość” odróżniają między sobą dwie jednostki o jednakowej godności, nie wyrażają one jednak równości statycznej, gdyż cechy właściwe kobiecości różnią się od cech męskich, a ta różnorodność w równości jest ubogacająca i nieodzowna dla harmonijnego ludzkiego współistnienia.



IV. LITERATURA

Człowiek – osoba – płeć, red. M. Wójcik, wyd. Fundacja Pomoc Rodzinie, Łomianki 1998.

Elementarz Benedykta XVI Josepha Ratzingera dla pobożnych, zbuntowanych i szukających prawdy, Wydawnictwo Literackie, oprac. M. Zawada, Kraków 2008.

Franciszek, *Enc. Lumen fidei*, Wydawnictwo M, Kraków 2014.

Góralczyk P., *Wychowawcza etyka seksualna*, wyd. Apostolicum, Ząbki 2000.

Jan Paweł II, *Enc. Evangelium vitae*, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 1, *Encykliki*, Wydawnictwo M, Kraków 2006, s. 533-612.

Jan Paweł II, *List apostolski Parati semper do młodych całego świata z okazji Międzynarodowego Roku Młodzieży*, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3, *Listy*, Kraków 2007, s. 251-275.

Jan Paweł II, *List Gratissimam sane do rodzin z okazji Roku Rodziny 1994*, w: tegoż, *Dzieła zebrane*, t. 3, *Listy*, Wydawnictwo M, Kraków 2007, s. 358-399.

Kongregacja Nauki Wiary, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. Pallottinum, Poznań 2002.

Lindgren A., *Dzieci z Bullerbyn*, tłum. I. Szuch-Wyszomirska, wyd. Nasza Księgarnia, Warszawa 2016.

Ombach M., *W drodze do prawdziwej miłości*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2002.

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia, wyd. Pallottinum, Poznań 2012.

Półtawska W., *Przygotowanie do małżeństwa*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2002.

Świerczek A., *Ciało ludzkie*, w: *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański*, red. A. Muszala, wyd. Polwen, Radom 2009, s. 139-144.

Wojtyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, wyd. TN KUL, Lublin 2015.

